

(szkielet) Z zazdrością patrzę...

Z zazdrością patrzę wytrzewiony
Bez krwi, bez ducha i bez twarzy
Jak się Wam mili moi państwo
Fiat ciasny i mieszkanie marzy

Dla szkieletu nie ma wartości
Świat tajemnic moich nie schowa
Kiedy wspomnisz, że przyczyną jaźni
Była przypadkiem raz otwarta głowa.

Z nadzieją krzywię trzewio-czaszkę
Szkielet niestety nie potrafi
Z nagości – atrybutu trupa
Zrobić bussines na pornografii

.....???